

Sygn. akt I ACa 1774/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Roman Dzięczek

Sędziowie SA Dorota Markiewicz

SO (del.) Anna. Strączyńska (spr.)

Protokolant protokolant sądowy Dorota Pudzianowska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G. (1)

przeciwko Szpitalowi Wojewódzkiemu imienia (...) w Ł. i (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 109/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. G. (1) kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Roman Dzięczek Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 1774/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 stycznia 2013 r. małoletnia A. G. (1), reprezentowana przez przedstawicielkę ustawową - matkę A. G. (2), wniosła o zasądzenie in solidum od Szpitala Wojewódzkiego im.(...) w Ł. oraz od (...) SA w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 500.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty; tytułem odszkodowania kwoty 3.044,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności pozwanym na przyszłość i zasądzenia kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka urodziła się w zamartwicy urodzeniowej, z niewydolnością oddechową, ponieważ pozwany szpital dopuścił się błędów diagnostycznego i terapeutycznego i zwłoki w udzieleniu pomocy, a ponadto naruszył dobro osobiste powódki, jakim jest zdrowie. Skutkiem takiego przebiegu porodu jest średnie upośledzenie słuchu u powódki od urodzenia, przez co musi ona stale nosić aparaty i ma problemy z mówieniem. Jako podstawę prawną odpowiedzialności szpitala wskazano art. 415 i 430 kc, zaś (...) jest ubezpieczycielem szpitala.

W odpowiedzi na pozew szpital wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, wskazując, że u powódki doszło do lekkiej i nagłej zamartwicy, niespowodowanej działaniem pracowników szpitala.

Ubezpieczyciel również wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że jego odpowiedzialność ograniczona jest do górnej granicy 185.283,90 zł (46.500 Euro) za jedno zdarzenie.

W trakcie postępowania powódka rozszerzyła żądanie dotyczące odszkodowania do kwoty 9.321,09 zł, w tym co do kwoty 6.276,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia po doręczeniu pisma z rozszerzeniem powództwa.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

- w pkt I zasądził na rzecz powódki od pozwanych in solidum kwotę 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami co do (...) SA w W. od dnia 15 marca 2013 r. do dnia zapłaty i co do szpitala od dnia 16 marca 2013 r. do dnia zapłaty,

- w pkt II zasądził na rzecz powódki od pozwanych in solidum kwotę 9.321 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.044,51 zł co do (...) SA w W. od dnia 15 marca 2013 r. do dnia zapłaty i co do szpitala od dnia 16 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 6.276,58 zł od dnia 14 maja 2016 r. do dnia zapłaty w stosunku do obu pozwanych,

- w pkt III ustalił, że szpital i ubezpieczyciel będą odpowiedzialni in solidum za dalsze szkody u powódki, które mogą ujawnić się w związku z przebiegiem porodu i zaniechaniami pozwanych,

- w pkt IV ustalił, że pozwani in solidum ponoszą w całości koszty procesu, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Matka powódki w pierwszej ciąży regularnie korzystała z opieki lekarskiej i pod koniec ciąży monitorowała stan dziecka poprzez badanie KTG. Termin porodu ustalono na 8-9 czerwca 2011 r. W 32 tygodniu przez 3 dni przebywała w szpitalu w związku z podejrzeniem niedokrwistości.

W dniu 17 czerwca 2011 r., wobec braku objawów porodu A. G. (2) udała się w związku z zaleceniem lekarza do szpitala, została przyjęta w Szpitalu Wojewódzkim im. (...) (...) w Ł. na Oddział (...). W dniach 17, 18, 19 i 20 czerwca wykonywano badania KTG, które nie wykazywały nieprawidłowości. W dniu 21 czerwca 2011 r. próbowano wywołać poród, jednak dopiero wieczorem, ok. godz. 23.00 w dniu 22 czerwca 2011 r. u matki powódki pojawiły się silne skurcze porodowe. A. G. (3) chciała udać się na salę porodową, aby otrzymać antybiotyk (z racji nosicielstwa bakterii paciorkowca grupy B), jednak położna kazała jej położyć się i odpoczywać.

Następnego dnia rano ta sama położna o godz. 6.00 zleciła KTG, które wykonano od 6.13 do 6.40, wykazało ono milcząca oscylację tętna płodu. Lekarz nie zbadał pacjentki, zalecił obudzenie płodu, podanie płynu (...) i antybiotyku. Wobec braku rezultatu i po wielu konsultacjach telefonicznych, ok. 8.00 przyjęto A. G. (3) na salę porodową. Ok. 8.14 nastąpił znaczny spadek tętna płodu, ale zabieg cesarskiego cięcia rozpoczęto dopiero o 8.21. Powódka po urodzeniu nie okazywała żadnych oznak życia, jej stan określono jako bardzo ciężki. Ocena stanu zdrowia noworodka to 0 pkt (...) w 1 minucie, 1 pkt w 5 minucie i 2 pkt w 10 minucie życia. Powódkę przetransportowano w inkubatorze na Oddział(...), dopiero w 3 dobie po porodzie A. G. (1) zaczęła sama oddychać.

Po wypisaniu ze szpitala zalecono obserwację w wielu kierunkach. U Małoletniej rozpoznano asymetrię ledwo wklęsłą, wzmożone napięcie mięśniowe i ubogą motorykę, ponadto w listopadzie 2011 r. ustalono, że próg słyszenia powódki nie przekracza 60 DB, co oznacza upośledzenie słuchu drugiego stopnia. Powódka wymagała codziennej rehabilitacji. Zalecono aparaty słuchowe, jednak dziecko stale je zdejmowało. W marcu 2012 r. rozpoznano u powódki obustronny niedosłuch zmysłowo-nerwowy średniego stopnia. Od grudnia 2011 r. powódkę zaliczono do osób niepełnosprawnych od chwili urodzenia. Jest to trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 30 %.

Na datę orzekania w I instancji powódka miała 5 lat, nosiła aparaty na oba uszy, co wymagało wymiany baterii co miesiąc, olejków do uszu, płynów odkażających, tabletek do aparatu, szczoteczek. Dziewczynka jest pod stałą opieką Kliniki (...) w W., gdzie musi dojeżdżać na wizyty. w/w okoliczności spowodowały zasądzenie dochodzonego odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 24 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Ł. skazał J. K. – lekarza, pełniącego dyżur w dniu porodu powódki za narażenie powódki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, za co wymierzono mu 8 miesięcy kary pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 letni okres próby.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty zebrane w aktach sprawy, zeznania osób przesłuchanych w trakcie postępowania i opinie biegłych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne w całości.

Sąd I instancji nie miał wątpliwości co do tego, że pozwani są odpowiedzialni za zdarzenie na zasadzie in solidum, szpital z czynu niedozwolonego – art. 415 kc i art. 430 kc, a ubezpieczyciel na zasadzie gwarancyjnej – art. 805 kc. Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie doszło do błędu medycznego, który polegał na zaniechaniu lekarza w zakresie diagnozy i terapii, co potwierdziła biegła A. L.. Zdaniem Sądu w szpitalu nie dołożono należytej staranności w opiece nad ciężarną matką powódki, a ponadto nie zareagowano, gdy pojawiły się pierwsze zagrożenia dla płodu w zapisie KTG. W konsekwencji tego zaniechania powódka doznała podczas porodu 30 % trwałego uszczerbku na zdrowiu związanego ze średnią utratą słuchu.

Na podstawie przepisów art. 445 kc w zw. z art. 444 § 1 kc Sąd uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla powódki będzie dochodzona kwota 500.000 zł. Sąd orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 kc i przyznał je zgodnie z żądaniem powódki, od dnia po doręczeniu pozwu.

Ponadto na podstawie przepisu art. 444 § 1 kc Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki koszty w kwocie 9.321,09 zł wraz z odsetkami tak jak wskazywała powódka w pozwie.

Sąd I instancji ustalił też odpowiedzialność obu pozwanych za mogące wystąpić w przyszłości następstwa porodu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana – (...) SA w W., zaskarżając wyrok w części, tj. co do punktów: I, II, III i IV, ponad kwotę 468.387,30 zł zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez niedokonanie wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy, a w konsekwencji nieuznanie, że zakład ubezpieczeń ma odpowiedzialność ograniczoną do sumy gwarancyjnej,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 kc i art. 824 § 1 kc, art. 7, art. 13 ust. 2 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez ich niezastosowanie i nieograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela do sumy gwarancyjnej.

W związku z tymi zarzutami strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez częściowe oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczyciela nie jest zasadna, gdyż zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski i nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa materialnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu orzeczenia. Tym samym zarzuty podniesione w apelacji nie znajdują uzasadnienia.

Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Kwota przyznana powódce jest adekwatna do poniesionych przez nią krzywd, zatem stanowi kwotę odpowiednią. Uzasadnienie Sądu I instancji wnikliwie i szczegółowo wskazuje dlaczego zasądzona została taka właśnie kwota, uznana również przez Sąd Apelacyjny za odpowiednią.

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, co przypomniał Sąd I instancji, przyznana bowiem suma pieniężna ma zatem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego przez sprawcę. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Jednakże, dotychczasowe orzecznictwo i doktryna wypracowały jednolite stanowisko w zakresie ustalenia czynników wpływających na wymiar zadośćuczynienia. Wszystkie te elementy Sąd Okręgowy rozważył i wziął pod uwagę.

Decydując o wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze rozmiar krzywdy doznanej przez nią w postaci trwałego i nieodwracalnego 30 % uszczerbku na zdrowiu – tj. średniej utraty słuchu. To od początku utrudniało życie małoletniej powódce, gdyż już jako półroczne dziecko zdejmowała aparaty słuchowe, które ją uwierały. Ponadto będzie miało dalsze konsekwencje, w szczególności, gdy dziecko rozpocznie obowiązek szkolny. Oczywiście jest również to, że dziecko z taką wadą wymaga większej uwagi, opieki i staranności ze strony rodziców, jak i to, że nikt oraz nic nie jest mu w stanie zrekomensować prawidłowego poznawania świata, bez konieczności korzystania z urządzeń. Powódka przez błąd pozwanego szpitala będzie już do końca życia osobą niepełnosprawną, z co najmniej średnią wadą w postaci niedosłuchu i zawsze będzie uzależniona w codziennym życiu od aparatów słuchowych i kontroli lekarskiej.

Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący ograniczenia odpowiedzialności, to Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności uznał, że dowody zgłoszone do apelacji są spóźnione i na podstawie przepisu art. 381 kpc zostały one oddalone. Dopiero do środka zaskarżenia ubezpieczyciel dołączył polisy – pierwszą, na którą powoływał się w postępowaniu I-instancyjnym i drugą, której treści nie znał ani Sąd ani żadna inna strona postępowania. W związku z powyższym należało uznać, że strona pozwana, tj. zakład ubezpieczeń nie wykazał swoich racji w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Przez własne zaniedbanie, dokumenty, które rzeczywiście potwierdzają ograniczenie odpowiedzialności

ubezpieczyciela, zostały złożone do akt sprawy zbyt późno, co oznacza, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego odnośnie odpowiedzialności (...) SA w W. było prawidłowe. Oba orzekające Sądy zauważyły, że na k. 243 znajduje się dokument, z którego ubezpieczyciel wywodził ograniczenie odpowiedzialności, jednak jest to dokument zatytułowany: „Potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego” a ponadto niepodpisany przez nikogo – nie można było zatem wywieść z niego wniosków, których oczekiwała strona pozwana. Właściwe polisy złożone zostały przez (...) SA dopiero na etapie postępowania odwoławczego, co nie może przynieść spodziewanego efektu, jako że jest to czynność spóźniona, a ponadto zachowanie nielojalne względem pozostałych stron procesu i wobec Sądu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd II instancji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oraz na podstawie przepisu art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc obciążył przegrywającą stronę pozwaną kosztami postępowania odwoławczego. Wysokość zasądzonej kwoty wynika z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości obowiązującego w dacie wniesienia apelacji i stanowi 75 % minimalnego wynagrodzenia ustalonego przy tak określonej wartości przedmiotu zaskarżenia.

SSO (del) Anna Strączyńska SSA Roman Dzięczek SSA Dorota Markiewicz